Alienacja Rodzicielska poprzez System Alimentacyjny i orzecznictwo SN Proponuje się zmienić zapisy Art 133 oraz Art 135, tak ażeby poprzez system alimentacyjny nie budować patologicznej sytuacji niszczącej więź rodzicielską z dziećmi nakazującej drugiemu rodzicowi wyzbywać się sowich praw do realizacji władzy rodzicielskiej. W obecnej linii orzecznictwa stosuje się praktykę, że drugi rodzic (najczęściej ojciec, który najczęściej w wyniku orzecznictwa nie przebywa z dziećmi) powinien w myśl art 133 oraz art 135 zaspokajać podstawowe oraz "rozszerzone" potrzeby dzieci wynikające z jego możliwości zarobkowych i majątkowych, bazując na poglądzie Sądu Najwyższego "dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86). Co jest zgodne i jak najbardziej zasadne. Natomiast w drugiej części orzecznictwa bezprawnie nakazuje się realizować ten obowiązek alimentacyjny poprzez pośrednika czyli "rodzica uprawnionego" (najczęściej matkę) co jest sprzeczne z samymi zapisami tych artykułów, w szczególności z art 135 §2 mówiącym iż "Wykonanie obowiązku alimentacyjnego (...) może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach, (...) w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego " Prowadzi to do PATOLOGICZNYCH SYTUACJI , w których ojciec nie może samemu dokonywać "rozszerzonych świadczeń" alimentacyjnych (tj. wynikające z jego dobrobytu, a nie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego tj. dziecka) w myśl art 135 §1 , tylko jest on zmuszany wbrew swojej woli wykonywać to przez "pośredniego uprawnionego". Prowadzi do do sytuacji gdzie : * ojciec boi się kupić dziecku kucyka, gdyż koszty zostaną doliczone do alimentów. * ojciec boi się zapiać dziecko na tańce, zabrać do teatru gdyż koszty zostaną doliczone w poczet alimentów. * "rodzic uprawniony" sztucznie nakręca potrzeby dzieci ażeby uzyskać jak największe świadczenia na siebie "jak największą marże" dla siebie (popularne są zajęcia dodatkowe; logopedia lub choroby wymagające terapii jak np. zespół aspergera) * według systemu alimentacyjnego ojciec winien stać z boku aniżeli bankomat dla rodzica uprawnionego (matki) i nie realizować potrzeb dzieci, gdyż to powinien zapewnić jedynie rodzić uprawniony (matka) Realizacja potrzeb dzieci jest jedną z podstawowych cech władzy rodzicielskiej i obowiązku opieki i wychowania dzieci dzięki, której powstaje więź między ojcem a dziećmi. Obecny system alimentacyjny powoduje działania odwrotne. Winno się uściślić iż "rozszerzone" świadczenia wynikające z art 135 § 1 powinny być realizowane swobodnie przez zobowiązanego (ojca), który może dokonać wyboru czy realizuje to poprzez świadczenie alimentacyjne do rąk drugiego rodzica (matki) dodając to do świadczenia usprawiedliwionych potrzeb dzieci wynikających z art 133 czy w myśl artykułu 135 §2 zrobi to poprzez osobiste starania bezpośrednio na rzecz uprawnionego czyli dziecka. Realizacja świadczeń "rozszerzonych" winna dotyczyć oby rodziców, a nie tylko jednego z nich. Usprawiedliwione potrzeby dzieci winny jednakowo wyliczane dla wszystkich dzieci w zależności od ich wieku, pochodzenia czy statusu rodziców . W trakcie rozprawy sąd powinien jedynie sprawdzać czy nie ma potrzeby zwiększenia tychże potrzeb w skutek usprawiedliwionych okoliczności